

Wystarczy słowo

Koniec Świata

Tak krótko żyje jeden dzień
Potem zabija go sen
Czułem jak kręciła się ziemia
Słyszałem nawet ten dźwięk
Twoje słowa padają jak cień
Drzewo kończy jak pień
Niezwykłe co rodzi się raz
I gdy z duszy ulatnia się gaz
A tu coraz mniej zębatych zdań
W strzępy rozrywa się krtań
Zbędny tu smutek i żal
Pochwalne pieśni pogarda i fałsz

Wystarczy słowo i jego rytm

Nie trzeba nam nic więcej prócz słów
Choć ranią czasem jak nóż
Znam miejsca gdzie uczą się płakać
Ludzie wśród zastępów much
A Ty rzeźbisz życie w swoich dłoniach
Czasem czekając na cud
Człowiek jest tym czym jest
Przyjdzie czas kiedy padnie z nóg
Więc jak góra zatopmy się w chmurach
Słońcem przykryjmy swój brzuch
Nie trzeba nam wiele w tych stronach
Nie trzeba nie trzeba i już

Wystarczy słowo i jego rytm